



W Kraju O Piłsudskim

W numerze 13 (106) krakowskiego „Tygodnika Powszechnego” ukazał się artykuł p. Pawła Jasnieny pt. „Wojny, których nie było”. Powołując się między innymi na artykuł śp. Adolfa Bocheńskiego...

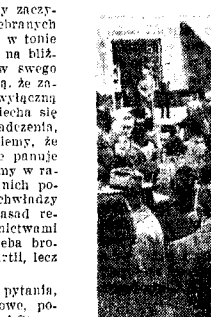
De Gaulle rusza do ataku (Wrażenia z konferencji prasowej)

Parż, w kwietniu. „Nie spodziewałem się, że nawet teraz będzie podniecony jego rodzaj nieprawdopodobny zarzut. Skłonność zaprzeczania Państwu...”



Dziennikarze zebrani na konferencji prasowej u gen. de Gaulle'a

niego cały sztab „Zjednoczenia Narodu Francuskiego” (Rassemblement du Peuple Français) z sekretarzem generalnym p. Jacquesa Stousselle, były ministrem i znanym działaczem ruchu Oporu...



Tłum przed hotelem „Amis de la Résistance”, gdzie odbywała się konferencja prasowa gen. de Gaulle'a

Atmosfera szybko się zaogniła, gdy zaczęły padać pytania ze strony dziennikarzy. Początkowo utrzymywane w tonie kurtuzyjnym pozwalają generalowi na bliższe sprzecyzowanie pewnych punktów swego programu...

Humanitaryzm sowiecki

Maledictus homo, qui fiducit hominem. Gdy samobójca opuszcza Pesaro i po słomnych drogach przebiega się poprzez ostatnią zapórę terenową przed niemieckimi dywizjami, ongiś niemiecką linia Gó, gdy dochozi wreszcie do pamiętanej z wrześniowych walk 2. Korpusu w 1944 roku Siliury...

„Czy będzie wojna za półtora roku?”

Rozpatrując sytuację we Francji brytyjski tygodnik lewicowy „Tribune” zamierza się w artykule pod powyższym tytułem na motywach, kierującymi działalnością zwolenników de Gaulle'a...

Senat USA i nominacja amb. Griffisa

(o) Sprawa mianowania następcy po p. Arthurze Bilsie Lane na stanowisku ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce nadzaje znaczną trudność w tonie Komisji Spraw Zagranicznych Senatu...



Najnowsza wiadomość w prasie sowieckiej (Wg. „N. Y. Herald Tribune”)

Zycie kulturalne w Kraju

TENDENCJE SPOŁECZNE WSRÓD KATOLIKÓW

Dr Stanisław Stomma w artykule pt. „Maksymalnie i minimalnie tendencje społeczne katolików...”

pewien zaś, sen o rekompensacie, sen o podziękowaniu, marzenie o człowieku pełnym, który włączył do siebie wszystkie obowiązki...

Wojna dostarczyła niejednego przykładu połączenia w jednej osobie powołania artysty z pełnią obywatelstwa...

„Po raz pierwszy widziałem Krzysztofa na pewnym zebraniu poetów w dość ścisłym gronie. Zebranie miało charakter na pół organizacyjny...”

Było nas tu do dziesiątek ludzi. Nie umielimy samą liczbą przeważać i autorytetami natrzeć na niego i zmusić i wytłumaczyć...

W przeciwieństwie do tego stanowiska postawę katolików polskich określa Dr Stomma jako społecznie maksymalistyczną. Przez cały zeszły artykuł przewija się przekonanie autora o drugorzędności dla katolików znaczenia spraw społecznych...



„Apokalipsa” z Angers

Tak w skąpych zapisach przedstawia się ten rozważań Dr Stomma. Nie wszystkie waloski i sformułowania autora są bezsporne. Wątpliwość budzi jego przekonanie o wspólności...

„Apokalipsa” z Angers. W tym dziele artysty, który był także malarzem i rzeźbiarzem, przedstawiono sceny z Apokalipsy z wyjątkową siłą i dramatyzmem.

WSPOMNIENIE O KRYSZTOFIE BACZYŃSKIM

Wspomniałbyś już o odwołaniu się do Warszawy zwłok Krzysztofa Baczyńskiego. Młody ten poeta, podchorąży A. K., zginał dnia 4 sierpnia 1944 r. jako uczestnik powstania warszawskiego...

RELJEFY SKARBKA WAWELSKIEGO

Niespełniony zbiór historycznych pamiatek narodowych i klejnotów sztuki, gromadzonych w ciągu wielu stuleci w skarbcu Katedry Wawelskiej w Krakowie...

DOKTOR PRAW

FLUMACZ PRZYSIEGŁY przy Sądzie Najwyższym. Thumaczenie urzędowe - śluby - naturalizacja - sprawy sądowe - cywilne - handlowe - podatkowe. Porady bezpłatne. Dr. Leon Szelągowski

Gdzie można nabyć „Orla Białego” w Londynie

- Lista punktów sprzedaży w Londynie: Earl's Court, Gloucester Rd., W. Fildel, Buckingham Palace Rd., Orblu (Kalkshildrig), Klubu w Suesie, Tow. Polskie w Londynie, Lotnisko, Belgavia, Służba PKPR, Restauracje, Sklepy, Służba pocztowa.

NAPASĆ NA POWIEŚĆ

(Monolog krytyczny na dwa głosy)

— Czy ty także piszesz powieść? — Nie, tylko czytam. Ale dlaczego o to pytasz?

— Bo trudno byłoby mi być szczerzym, a od dawna pięnie się na powieści. Na każdą powieść, dobrą czy złą...

— Bynajmniej. Ilekroć wierzęm za ze swej awersji, słuchacz odsłakuje ode mnie jak oparzony...

— I taki czytelnik, który nie wie, co to jest powieść, może być dla artysty czymś więcej niż dla czytelnika...

— Czy to wszystko? — Bynajmniej, listę te można by ciągnąć jeszcze długo...

— Pożegnajcie się z powieścią, pozostawcie ją w ręku i niechajcie się w niej rozpłynąć...

— To wszystko? — Nie, bo wahać się jeszcze, czy nie postawić obok nich Chestertona, H. Millera...

— Gust dość specjalny, ale nie bardzo chwytam, co w nim rozstrzyga? — To, co w każdej sztuce: chęć doznania się nowej formy...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Czy ty także piszesz powieść? — Nie, tylko czytam. Ale dlaczego o to pytasz?

— Bo trudno byłoby mi być szczerzym, a od dawna pięnie się na powieści. Na każdą powieść, dobrą czy złą...

— Bynajmniej. Ilekroć wierzęm za ze swej awersji, słuchacz odsłakuje ode mnie jak oparzony...

— I taki czytelnik, który nie wie, co to jest powieść, może być dla artysty czymś więcej niż dla czytelnika...

— Czy to wszystko? — Bynajmniej, listę te można by ciągnąć jeszcze długo...

— Pożegnajcie się z powieścią, pozostawcie ją w ręku i niechajcie się w niej rozpłynąć...

— To wszystko? — Nie, bo wahać się jeszcze, czy nie postawić obok nich Chestertona, H. Millera...

— Gust dość specjalny, ale nie bardzo chwytam, co w nim rozstrzyga? — To, co w każdej sztuce: chęć doznania się nowej formy...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Czy ty także piszesz powieść? — Nie, tylko czytam. Ale dlaczego o to pytasz?

— Bo trudno byłoby mi być szczerzym, a od dawna pięnie się na powieści. Na każdą powieść, dobrą czy złą...

— Bynajmniej. Ilekroć wierzęm za ze swej awersji, słuchacz odsłakuje ode mnie jak oparzony...

— I taki czytelnik, który nie wie, co to jest powieść, może być dla artysty czymś więcej niż dla czytelnika...

— Czy to wszystko? — Bynajmniej, listę te można by ciągnąć jeszcze długo...

— Pożegnajcie się z powieścią, pozostawcie ją w ręku i niechajcie się w niej rozpłynąć...

— To wszystko? — Nie, bo wahać się jeszcze, czy nie postawić obok nich Chestertona, H. Millera...

— Gust dość specjalny, ale nie bardzo chwytam, co w nim rozstrzyga? — To, co w każdej sztuce: chęć doznania się nowej formy...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Czy ty także piszesz powieść? — Nie, tylko czytam. Ale dlaczego o to pytasz?

— Bo trudno byłoby mi być szczerzym, a od dawna pięnie się na powieści. Na każdą powieść, dobrą czy złą...

— Bynajmniej. Ilekroć wierzęm za ze swej awersji, słuchacz odsłakuje ode mnie jak oparzony...

— I taki czytelnik, który nie wie, co to jest powieść, może być dla artysty czymś więcej niż dla czytelnika...

— Czy to wszystko? — Bynajmniej, listę te można by ciągnąć jeszcze długo...

— Pożegnajcie się z powieścią, pozostawcie ją w ręku i niechajcie się w niej rozpłynąć...

— To wszystko? — Nie, bo wahać się jeszcze, czy nie postawić obok nich Chestertona, H. Millera...

— Gust dość specjalny, ale nie bardzo chwytam, co w nim rozstrzyga? — To, co w każdej sztuce: chęć doznania się nowej formy...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...



Charles Morgan

— Czy ty także piszesz powieść? — Nie, tylko czytam. Ale dlaczego o to pytasz?

— Bo trudno byłoby mi być szczerzym, a od dawna pięnie się na powieści. Na każdą powieść, dobrą czy złą...

— Bynajmniej. Ilekroć wierzęm za ze swej awersji, słuchacz odsłakuje ode mnie jak oparzony...

— I taki czytelnik, który nie wie, co to jest powieść, może być dla artysty czymś więcej niż dla czytelnika...

— Czy to wszystko? — Bynajmniej, listę te można by ciągnąć jeszcze długo...

— Pożegnajcie się z powieścią, pozostawcie ją w ręku i niechajcie się w niej rozpłynąć...

— To wszystko? — Nie, bo wahać się jeszcze, czy nie postawić obok nich Chestertona, H. Millera...

— Gust dość specjalny, ale nie bardzo chwytam, co w nim rozstrzyga? — To, co w każdej sztuce: chęć doznania się nowej formy...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

Wystawa gobelinów francuskich

Dwa tysiące lat temu wiośnica Juliusza Cezara wylądował w W. Brytani. Pierwszą wyprawą nie była zbrojna wyprawa. Lecz Brytania została zdobycza Cezara i kultura...



Thamnia z Auxerre „Cień św. Stefana strzeżony przez zwierzęta”

Londynie, w Victoria Albert Museum, wspólnie wystawie gobelinów francuskich, obejmującej dzieła od czasów średniowiecza po dzieła dzisiejsze.

Gobelinami nazywamy te tkaniny, ponieważ nie ma w języku polskim odpowiednika, a nie są to ani tkaniny, ani dywan, a nazwa „gobelin” pochodzi od szkoły w Gobelinach, ufundowanej dopiero w XVII w. pod nazwą „fabryki tkanin”...

— Przyjmując na jednak, że przeżyjemy rozkwit, powieści nieprzeżyłowych. Ale nie odległym od tematu. Któż więc jeszcze wypowiedział się w sprawie powieści?

— Długo głos niecierpliwie wyciskał, to głos Charlesa Morgana, pisarza angielskiego, który zajmuje zadziwiająco podobne stanowisko do Mauriac'a, wiążąc los powieści z...

— Poza tę argumentację, raczej oceniłoby ją, że to nie jest powieść, a raczej sztuka literacka. „Apokalipsa” z Angers pochodzi z XIV w. i jest to jedno z najwspanialszych dzieł sztuki średniowiecznej...

— Czy ty także piszesz powieść? — Nie, tylko czytam. Ale dlaczego o to pytasz?

— Bo trudno byłoby mi być szczerzym, a od dawna pięnie się na powieści. Na każdą powieść, dobrą czy złą...

— Bynajmniej. Ilekroć wierzęm za ze swej awersji, słuchacz odsłakuje ode mnie jak oparzony...

— I taki czytelnik, który nie wie, co to jest powieść, może być dla artysty czymś więcej niż dla czytelnika...

— Czy to wszystko? — Bynajmniej, listę te można by ciągnąć jeszcze długo...

— Pożegnajcie się z powieścią, pozostawcie ją w ręku i niechajcie się w niej rozpłynąć...

— To wszystko? — Nie, bo wahać się jeszcze, czy nie postawić obok nich Chestertona, H. Millera...

— Gust dość specjalny, ale nie bardzo chwytam, co w nim rozstrzyga? — To, co w każdej sztuce: chęć doznania się nowej formy...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Czy ty także piszesz powieść? — Nie, tylko czytam. Ale dlaczego o to pytasz?

— Bo trudno byłoby mi być szczerzym, a od dawna pięnie się na powieści. Na każdą powieść, dobrą czy złą...

— Bynajmniej. Ilekroć wierzęm za ze swej awersji, słuchacz odsłakuje ode mnie jak oparzony...

— I taki czytelnik, który nie wie, co to jest powieść, może być dla artysty czymś więcej niż dla czytelnika...

— Czy to wszystko? — Bynajmniej, listę te można by ciągnąć jeszcze długo...

— Pożegnajcie się z powieścią, pozostawcie ją w ręku i niechajcie się w niej rozpłynąć...

— To wszystko? — Nie, bo wahać się jeszcze, czy nie postawić obok nich Chestertona, H. Millera...

— Gust dość specjalny, ale nie bardzo chwytam, co w nim rozstrzyga? — To, co w każdej sztuce: chęć doznania się nowej formy...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...

— Oczwyciście, bo zżymać się na powieść — to ubijać trzy razy w raz. Bo to nie tylko zżymać się na niedomaganie gatunku...



W perspektywie tygodnia: WALKA O CZAS

(r) Domniemyamy kandydat amerykańskiej Partii Republikańskiej na Prezydenta St. Zjedn. p. Stassen ogłosił wyciągi ze swego rozmyślań z generalissimo Stalinem...

Generalissimus Stalin twierdził więc dobrodusze, że jest możliwa ugoda w sprawie kontroli atomowej...

Generalissimus Stalin twierdził więc dobrodusze, że jest możliwa ugoda w sprawie kontroli atomowej...

Koniec „dróle de guerre” we Francji?

(a.t.) Gdyby uciesić się do porównania strategicznego, obecne położenie wewnętrzne we Francji...

Ruch gen. de Gaulle z jednej strony i ruch robotniczy, który się od nich niezależnie na lewo — rzecz zupełnie paradoksalna dla wielu polityków — jest to memento bardzo dla komunistów...

LA RETRAITE DE MOSCOU

Sam fakt powstania komisji należy uważać za wielce korzystny istnieją jednak obawy, że w pracach swych napotka ona poważne trudności...

Nowe przeciwieństwo między Rosją i resztą świata

(o) Znowu przypominano sobie starozymską zasadę, że „si vis pacem para bellum” czyli jeśli chcesz pokój, szukaj się do wojny...

Czy Europejska Komisja Gospodarcza jest początkiem zmian?

(p) Gospodarcza Komisja ONZ dla Europy zabrała się za pracę pierwszy i obraduje w Genewie...

W Kraju o gen. Andersie

(r) Jak donosi „Informacja Prasowa”, „Dziennik Ludowy”, organ Stronnictwa Ludowego...



„Reforma” armii francuskiej

(o) W ostatniej chwili przed usunięciem ich z rządu francuskiego komunistów, przeprowadzając atak na politykę zagraniczną p. Bidault...

SPRAWY POLSKIE

O Polsce w Izbie Gmin

Dn. 30 kwietnia r.b. odbyła się w Izbie Gmin następująca, krótka rozprawa, dotycząca Polski...

Marshall o granicach Polski

Podajemy poniżej w wolnym tłumaczeniu za „New York Herald Tribune”, którą podał pewny tekst przemówienia Marshalla...

Totalizm i niewola

(r) P. Józef Czapkiewicz, przywódca sądzony w „Paris-Solel”, przed wywiadem jest obywatelstwem prawnym autorskim...

Wielkim zadaniem jest „inicjowanie i udział w działalności, mającej na celu ułatwienie gospodarczej odbudowy Europy i podwyższenie poziomu europejskiej działalności gospodarczej”...

